

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania B.G. i „P.” PTHU Spółki z o.o. w Ś.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 kwietnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej B.G. od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...].
z dnia 8 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa .../15,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od B.G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C., decyzją z 7 maja 2014 r., ustalił, że ubezpieczona B. G. nie podlega od 3 grudnia 2013 r. ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik PTHU „P.” Spółki z o.o. w Ś.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 3 sierpnia 2015 r., oddalił odwołanie ubezpieczonej od decyzji organu rentowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że B. G. zawarła 3 grudnia 2013 r. umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy z płatnikiem składek PTHU „P.”

Spółką z o.o. Została zatrudniona na stanowisku kierownika zakładu z wynagrodzeniem 12.000 zł. Miejscem wykonywania pracy miała być siedziba Spółki. Począwszy od 3 grudnia 2013 r. została zgłoszona przez płatnika składek do ubezpieczenia społecznego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę. Zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego nastąpiło 9 grudnia 2013 r. W dniu 3 grudnia 2013 r. ubezpieczona uzyskała zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia pracy, a w dniach 3-4 grudnia 2013 r. przeszła szkolenie w zakresie instruktażu ogólnego oraz stanowiskowego. Sąd Okręgowy ustalił także, że prezesem zarządu Spółki jest mąż odwołującej się T.S., a w jej organach zasiadają także córki ubezpieczonej A.S. oraz I.S. Do 30 kwietnia 2014 r. w Spółce był zatrudniony jeden pracownik biurowy osiągający wynagrodzenie w wysokości 2.776 zł brutto, który zajmował się głównie sprawami kadrowymi. Z kolei dyrektor Spółki, zatrudniony na podstawie umowy o pracę, otrzymywał wynagrodzenie w wysokości około 6.000 zł. Począwszy od 6 grudnia 2013 r. (tj. trzy dni po podpisaniu umowy o pracę) ubezpieczona stała się niezdolna do pracy z przyczyn neurologicznych i korzystała ze zwolnienia chorobowego. W dniu 22 marca 2015 r. została wyrejestrowana z ubezpieczeń społecznych jako pracownik Spółki, a 14 kwietnia 2015 r. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako członek jej zarządu. Z tego tytułu podlega wyłącznie obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Sąd ustalił również, że płatnik składek PTHU „P.” Spółka z o.o. poniosła stratę z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w latach 2013 i 2014.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom odwołującej się i jej męża, wolą stron umowy o pracę zawartej formalnie 3 grudnia 2013 r. nie było zatrudnienie odwołującej się w ramach stosunku pracy, a jedynie objęcie jej obowiązkowym ubezpieczeniem chorobowym w związku z długotrwałą niezdolnością do pracy, istniejącą już od 6 grudnia 2013 r. Jednocześnie, mimo deklarowanego rzekomego zapotrzebowania na jej pracę, pracodawca nie zatrudnił na jej miejsce nowego pracownika, zaprzeczając tym samym celowości utworzenia specjalnie dla niej nowego stanowiska pracy. Uczynił to wyłącznie z uwagi na zły stan zdrowia B.G. Co więcej, umowę o pracę zawarto w połowie tygodnia, zaledwie na trzy dni przed jej niezdolnością do pracy. Zgłoszenie do ubezpieczeń

społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego nastąpiło 9 grudnia 2013 r., już po jej zachorowaniu.

W ocenie Sądu Okręgowego strony umowy o pracę nie zamierzały faktycznie wykonywać umowy zawartej 3 grudnia 2013 r. Z postawy stron wynika, że odwołująca się nigdy nie zobowiązała się do rzeczywistego świadczenia pracy (i nigdy też tego nie czyniła), a Spółka w czasie jej nieobecności z powodu choroby nie korzystała z pracy innego pracownika, nie wykazując przy tym, kto i na jakich zasadach przejął jej obowiązki.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 8 grudnia 2016 r., oddalił apelację ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego.

Aprobując rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, Sąd odwoławczy podkreślił, że brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających wykonywanie przez odwołującą się pracy w okresie ubezpieczenia. Jest to w pewien sposób zrozumiałe, jeśli uwzględni się fakt, że od 6 grudnia 2013 r. (a więc już 3 dni po podpisaniu umowy o pracę) ubezpieczona była nieprzerwanie niezdolna do pracy do 4 czerwca 2014 r. Podnoszone przez skarżącą przeprowadzenie rozmów z B.U. w kwestii kupna od niego działki pod budowę domu miało miejsce wcześniej, jeszcze przed nawiązaniem stosunku pracy, nie była to zatem czynność dokonana w ramach już istniejącego stosunku pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że umowa o pracę została zawarta jedynie dla pozorów. Zamiarem stron nie było świadczenie pracy przez ubezpieczoną (co faktycznie nie miało miejsca), a jedynie objęcie jej ubezpieczeniami społecznymi i uzyskanie przez nią wyższych świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Umowa taka jest – w świetle art. 83 § 1 k.c. – nieważna.

Ubezpieczona B.G. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...], zaskarżając orzeczenie to w całości. Skargę kasacyjną oparła na podstawie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób zbyt pobieżny, w tym przede wszystkim nieodnoszący się do wszystkich zarzutów apelacyjnych.

Skarżąca wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi oraz o

zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym również kosztów postępowania za obie instancje i postępowania wywołanego skargą kasacyjną.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżąca powołała się na oczywistą zasadność skargi wynikającą z naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Pełnomocnik skarżącej zauważył, że Sąd Apelacyjny na wstępie uzasadnienia części odnoszącej się do ustaleń oraz ocen dokonanych przez Sąd odwoławczy stwierdził, że: „(...) Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie, prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne, dokonując trafnej oceny zebranego materiału i wyciągając słuszne wnioski końcowe. Zarówno ustalenia faktycznie (jak i ocenę końcową) w pełni podziela Sąd II instancji, stąd też za zbędne uznano ich szczegółowe przytaczanie w tym miejscu”. Zdaniem pełnomocnika skarżącej zacytowane stwierdzenie samo w sobie jest niewystarczające w świetle art. 328 § 2 k.p.c. Pełnomocnik dostrzegł, że dalej Sąd odwoławczy odniósł się do kwestii będących przedmiotem postępowania i do zarzutów apelacyjnych, jednak w jego ocenie uczynił to w sposób rażąco niewystarczający.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa radcowskiego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130). Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, że w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa. Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność wymaga od strony skarżącej wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawnej i bez wnikania w szczegóły sprawy; spełnienie tej przesłanki jest możliwe wyłącznie przy tak ewidentnym naruszeniu prawa, którego stwierdzenie nie wymaga dokonywania pogłębionej analizy prawnej lub prawniczej (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 lipca 2007 r., II UK 45/07, LEX nr 898439 lub z 3 grudnia 2014 r., III PK 75/14, LEX nr 1621619). Należy jednocześnie podkreślić, że o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie można mówić, gdy strona skarżąca dla uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołuje się na uchybienia sądu drugiej instancji o charakterze proceduralnym, które w ogóle nie podlegają kontroli kasacyjnej (por. art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., a także przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., II PK 220/11, LEX nr 1211159 i powołane tam orzecznictwo). Kontrowersje dotyczące dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych czy krytyka oceny dowodów nie mogą stanowić przedmiotu kontroli kasacyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 lutego 2014 r., I UK 412/13, LEX nr 1646934).

W rozpoznawanej sprawie skarżąca nie wykazała oczywistej postaci naruszenia przepisów prawa w przedstawionym wyżej rozumieniu. Pełnomocnik

skarżącej odnosi oczywistą zasadność skargi jedynie do jednego zarzutu naruszenia przepisu postępowania – art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. – twierdząc, że doszło do rażąco niewystarczającego odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do zarzutów apelacyjnych.

Tak skonstruowany zarzut naruszenia przepisów postępowania nie uzasadnia w ocenie Sądu Najwyższego przyjęcia skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania.

Kasacyjny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (a w stosunku do orzeczenia sądu drugiej instancji – art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; z 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003, nr 15, poz. 352; z 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 2009730 oraz z 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420, a także postanowienia Sądu Najwyższego z 20 lutego 2003 r., II CKN 1138/00, LEX nr 78271 oraz z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, LEX nr 54382).

Takie niedostatki uzasadnienia mogą być oceniane jedynie w kontekście podniesionego w skardze kasacyjnej równoległego zarzutu naruszenia prawa materialnego, bez którego nie jest możliwa kontrola kasacyjna prawidłowości rozstrzygnięcia polegającego na subsumcji ustalonych faktów pod określoną normę prawa materialnego.

W judykaturze przyjmuje się, że jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, której dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a inne uznał za wiarygodne. To samo dotyczy dokonanych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. W takim wypadku wystarczy ogólne stwierdzenie, że sąd drugiej instancji podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione i ocenione, i traktuje ustalenia tego sądu jako własne. Nie ma również

przeszkód, aby sąd drugiej instancji odwołał się także do oceny prawnej sądu pierwszej instancji, jeżeli w pełni ją podziela i uznaje za wyczerpującą (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lipca 2012 r., I CSK 72/12, LEX nr 1215604; wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 2014 r., II PK 284/13, LEX nr 1590288).

Na marginesie można zauważyć, że brak rozważenia przez sąd drugiej instancji wszystkich istotnych zarzutów apelacji może być zwalczany kasacyjnym zarzutem naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., a nie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. Skargi nie oparto jednak na podstawie naruszenia art. 378 § 1 k.p.c.

W sytuacji, gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazu jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowych wskazanych przez nią w podstawie kasacyjnej mogło mieć – rzeczywiście – istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem skargę kasacyjną strona może oprzeć na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący musi więc wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), że kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 82; z 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436). Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazu prawa materialnego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2014 r., I PK 208/13; LEX nr 16460590; z 19 maja 2015 r., II PK 273/14, LEX nr 2008656 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811; z 2 lipca 2009 r., I UK 37/09, LEX nr 529678).

W kontekście przytoczonych poglądów orzecznictwa nie sposób przyjąć, aby

skarga kasacyjna ograniczona wyłącznie do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., w której nie sformułowano jednocześnie jakichkolwiek zarzutów naruszenia prawa materialnego, mogła być uznana za oczywiście uzasadnioną.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy postanowił odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając w przedmiocie kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 k.p.c. oraz art. 108 § 1 w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

kc